Nr. 26. 2 Kastryčnika 1924 h. Hod VIII.

KRYNICA

TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Adm.: Wilnia, Zawalnaja 7.
Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.

„Krynica“ kaštuje: na hod 5 zł. p.
Asobny numar kaštuje 15 hr.

ZMAHAŃNIE ZA BIEŁARUSKUJU ŠKOŁU.

Zmahańnie biełaruskaha sialanstwa z polskim uradam za biełaruskuju škołu z kožnym hodam idzieć bajčej i jarčej. Sioleta heta zmahańnie pačynaje prymać formy masowaha, a časam prosta rewolucyjnaha ruchu.

Biełaruskaje sialanstwa pawietaŭ: Dziśnienskaha, Duniławickaha, Wialejskaha, cełaj Nawahradčyny i ŭ mnohich miascoch Horadzienščyny wyrazna zajaŭlaje ab swaim žadańni mieć biełaruskuju škołu, abo prosta takoj škoły damahajecca, zajaŭlajučy, što dziaciej swaich u škoły polskija pasyłać nia budzie.

Pryčynaj takoj wialikaj pieramieny ŭ dušy biełaruskaha sielanina źjaŭlajecca niabywały dahetul uzrost u im biełaruskaj narodnaj świedamaści. Ciapier sialanstwa naša bolš jak kali razumieje i adčuwaje patrebu i značeńnie rodnaj kultury. Hetaja biełaruskaja narodnaja świedamaść za apošni čas pašyryłasia i ŭ hłyb i ŭ šyr.

Dahetul z hetaha boku pry sučasnych warunkach palityčnych najciažej išło z biełarusami katalikami. Ciapier i tut adznačajecca pierałom u bok biełaruskaści. My znajem čysta katalickija biełaruskija wioski, dzie sialanie damahajucca **biełaruskaj** škoły. A swaje damahańni apirajuć na tym, što dzieci ich z polskaj škoły badaj ničoha nie karystajuć. — Niekulki zim chodziać našy dzieci ŭ polskuju škołu, a tołku z hetaha nijakaha — zajaŭlajuć biełarusy kataliki. Słowam, tut biełaruski haspadarski rozum idzie na padmohu wučonym pedahoham (uzhadawacielam)—što pačynać wučyć dzicia treba tolki ŭ matčynaj jaho mowie.

I tak biełaruskaje sialanstwa ŭžo wiadzieć baraćbu za swaju dušu, za swaju kulturu.

Nia śpić u šapku i biełaruskaja wiaskowaja intelihiencyja — biełaruski wučyciel. Biełaruskija wučyciali, z niewialikimi wyniatkami, družna i adwažna stajać na čale biełaruskaha kulturnaha zmahańnia. Usie jany jak tyja, što niekali polskaj uładaj byli wysłany na polskija kursy ŭ Krakaŭ, a ciapier, naznačany tej-ža ŭładaj, pracujuć u polskich škołach, tak i tyja, što zaŭsiody astawalisia ŭ krai i siadziać biez raboty, nie dabiŭšysia ad palakoŭ škoły, usie jany na zaklik Biełaruskaj Centralnaj Školnaj Rady adazwalisia i wyrazili hatoŭnaść i ščyraje žadańnie prystupić da pracy ŭ rodnaj biełaruskaj škole. Kali pišym hetyja słowy, ŭ Školnaj Radzie ŭžo znachodzicca da 350 zajawaŭ biełaruskich wučycialoŭ, žadajučych pracawać u biełaruskaj škole.

Dyk ci zdabudzie biełaruskaje sialanstwa sa swajej intelihiencyjaj rodnuju škołu? Nia chočačy być drennymi prarokami, zhadywać nia budziem. Źwierniem uwahu na adnosiny da biełaruskaj škoły polskaj ułady, bo ŭ jaje-ž rukach los našaj kultury.

Polskaja ŭłada, nakinuŭšy biełarusam kurtatyja zakony ab mowach u ŭradach i ŭ škole tolki praz uwahu na zahranicu, nia maje nijakaha namieru ŭwieści ich u žyćcio. Praŭdu skazaŭ St. Hrabski, adzin z majstroŭ

henych zakonaŭ, što ŭ sprawie mowy biełaruskaj, ukrainskaj i litoŭskaj: „wszystko jak było, tak i będzie“. I praŭda. Henyja zakony nabrali mocy 1 kastryčnika siol. hodu. A što-ž urad zrabiŭ dla taho, kab ich u žyćcio ŭwieści? Ničahusieńki. A kali ŭrad što i robić, to nia dziela taho, kab prawy biełarusaŭ na swaju kulturu abiaśpiečyć, ale kab ich abyjści.

Woś jak polski ŭrad apošnim časam adnosicca da biełaruskaj škoły. Z biełaruskich škoł, jakich było išče niekulki, napr. u paw. Wialejskim i Świancianskim, školnyja inspektary biełaruskich wučycialoŭ panaznačali ŭ škoły polskija, a ŭ škoły biełaruskija naznačyli wučycialoŭ palakoŭ. Takim čynam užo badaj zusim skončyli z astatkami biełaruskich škołaŭ.

Nowym-ža damahańniam biełarusaŭ swaich škoł, zhodna z henymi „słaŭnymi“ zakonami, stawiacca roznyja pieraškody. Tak naprykład u Niaświskim paw. nikatoryja wojty admaŭlajucca paćwiardžać padpisy sialan na školnych pryhawarach, abo wymahajuć ad ich pa 2 zł. ad kožnaha padpisu. Robicca-ž heta, peŭnie, nie biaz wiedama polskich uładaŭ.

Adbywajucca, praŭda, roznyja narady polskaj centralnaj ułady ŭ sprawie školnictwa dla narodnych mienšaściaŭ z pryčyny ŭwachodu ŭ žyćcio zakonaŭ ab mowach, ale, jak pračuwajem, henyja narady wiaducca nie ab tym, jak dać nam školu, ale ab tym, jak jaje nam nia dać.

Dumku polskaha ŭradu, — zmahacca z białaruskaj školaj—paćwiardžaje tak-ža fakt stwareńnia i padtrymliwańnia ŭ Wilni tym-ža ŭradam tak zwanaha „Biełaruskaha Hramadzianskaha Sabrańnia“, praz jakoje ŭrad, pad nazowaj biełaruskaj, prawodzić čysta polskuju rabotu ahułam, a tak-ža majeć zakładać polskija škoły i nazywać ich biełaruskimi.

I tak baraćba biełaruskaha narodu i biełaruskaj intelihiencyi z polskaj uładaj za rodnuju školu razharajecca. Chto pieramoža? Siańnia, — mahčyma, — majučyja siłu fizyčnuju, ale zaŭtra wierch nad hetaj siłaj biełaruskaja duša woźmie.

M. Krywičonak.

CI PATREBNA BIEŁARUSKAJA DUCHOŬNAJA SEMINARYJA?

Polskija hazety niadaŭna padali wiestku z Rymu, što tam maje być zakładziena Biełaruskaja Duch. Seminaryja. Wiestku hetu polskija hazety spatkali wielmi niaprychilna, dakazwajučy, što takaja Seminaryja zusim niepatrebna. Hety pahlad polskich hazet nas nia dziwić, bo što-ž druhoje moh-by napisać chacia-b „Dziennik Wileński“, katory na biełarusaŭ hladzić waŭkom. Dla jaho štodziennym kličam jość: „pereat mundus, vivat endecyja“, heta značyć: „chaj sabie žhinie świet, aby žyli endeki“.

My-ž biełarusy hladzim na hetu sprawu inakš i kažam, što **Biełaruskaja Duch. Seminaryja, jak dla Kaścioła tak i dla Biełarusi, wielmi patrebna.** A patrebnaja jana dziela niekulki pryčyn, jakija tut razhladzim.

Biełaruś apynułasia ciapier u takim pałažeńni, što žyćcio relihijnaje ŭ joj zamiraje. Hetyja słowy tasujucca nia tolki da Uschodniaj Biełarusi, katoraja znachodzicca pad uładaj balšawikoŭ, ale taksama da Zachodniaj, apynuŭšajsia pad Polščaj. I tut i tam niedachwat ksiandzoŭ, jakija byli-b mocna źwiazany z narodam swaimi nacyjanalnymi i hramadzkimi pahladami.

Dla pastarońniaha čaławieka moža pakazacca dziŭnym, što ŭ Biełarusi dy ksiandzoŭ-biełarusaŭ ma-

WIOSKA NA ŠLACHU DA NOWAHA.

Wajna trochpollu!

Pad takim kličam idzie sučasnaja wioska, pašyrajučy i pahłyblajučy rewalucyju ŭ sielskaj haspadarcy.

Zmahańnie za nowaje ziemlarobstwa, za nowyja palepšanyja formy ziemlakarystańnia ŭsio šyrej i šyrej zachopliwaje naša sialanstwa.

Bolš wyhadna wykarystać swoj wučastak, uziać z jaho toje, što jon pawinien dać — woś što zajmaje ŭ sučasny momant sialanstwa.

Šmatpolle, jak adna z haloŭnych mier palepšańnia sielskaj haspadarki, pawialičańnia wytworčaści jaje, zawajoŭwaje ŭžo stałaje miesca ŭ bycie wioski.

Sialanie ŭžo dobra skazali — piša karespandent P-ka (Sienickaj woł., Mienščyna) — što pry trochpolcy dy wuzkich šnurkoch žyć dalej nielha i jak wynik hetaha:

„**Wioska Sucharawa** ščyra uziałasia za ziemlabudaunictwa: častka sialan biarecca na pasiołki, a rešta zastajecca na miejscy i usiu ziamlu dzielać na atruby z tym, kab uwieści šmatpolle.

Sialanie ubačyli, što tolki hetkim šlacham možna palepšyć stanowišča swajej haspadarki“.

Woś jak užo hladzić na swaju haspadarku sielanin—nia pryrezki ziamli jon choča, a lepšaha wykarystańnia tej, jakaja jość.

Niwodnaha kawałka ziamli pustujučaha, — da hetaha imkniecca ciapier sielanin. I tam, dzie sialanstwa parywaje z wioskaj, z jaje wuzieńkimi šnurami i miežami, ab papary i słuchać nia choča.

U pasiołku **Sawerawa** (Similwieckaja w., Červienščyna), jaki adwiedzien sialanam z zapasnaha fondu, pačynajučy budawać swaju haspadarku, sialanie adrazu rašyli, što trochpolle zawodzić niemahčyma.

Tak piša ab hetym **sielkor M. K.:**

„Jak tolki student s.-h. technikumu paznajomiŭ sialan sa šmatpollem, z usimi jaho pierawa-

ła, taksama jak dla nas było-b dziŭnym, kali-b u Francyi było mała ksiandzoŭ-francuzaŭ, a ŭ Niamieččynie — niemcaŭ. Ale ŭ nas heta wyhladaje niejak „narmalna“, asabliwa dla tych, ad kaho heta najbolš zaležyć: ad našaje wyšejšaje duchoŭnaje ŭłady. Tož my bačym takoje źjawišča, što ŭ Biełarusi Zachodniaj (pad Polščaj), a nawat i Uschodniaj — pad uładaj balšawikoŭ — pracujuć najbolš palaki „ad maiorem Poloniae gloriam“. (Dziela bolšaj sławy Polščy). A ksiandzy-biełarusy prymušany pracawać daloka za miežami swaje Baćkaŭščyny, ŭ dalokaj Maskoŭščynie, pasiarod čužoha im rasiejskaha narodu. I hetak dzieicca pa zahadu našych wyšejšych pradstaŭnikoŭ Katalickaha Kaścioła: Arcybiskupa Roppa i biskupa Łazinskaha.

Časam možna pačuć hutarku ŭ formie zakidu, što ksiandzy-biełarusy mohuć raźwić u narodzie niepažadany nacyjanalizm. Ale hety zakid nia maje pad saboj macniejšaha hruntu. Bo kali my budziem pilna pryhladacca da wiakowaj praktyki Katalickaha Kaścioła, to lohka prymiecim adnu reč: Katalicki Kaścioł zaŭsiody staraŭsia słać da roznych narodaŭ nia čužych ludziej, a ichnich, uziatych spasiarod tych-ža narodaŭ, blizkich pa nacyjanalnaści i mowie. Kaścioł dobra razumieje, što jahonyja pasłancy tolki tady zmohuć niešta zrabić, kali jany dojduć da serca ludzkoha, i paciahnuć jaho takim paradkam da nawuki Chrysta. A da serca ludzkoha jany dojduć tady, kali patrapiać z im zhawarycca. Tut možna skazać napeŭna, što tady tolki ludzi zrazumiejuć swajo duchawienstwa, kali duchawienstwa zrazumieje ich. I woś zatym Kaścioł, nie bajučysia „nacyonalizmaŭ“, pasyłaje da narodaŭ duchoŭnikaŭ toj samaj nacyjanalnaści.

Adnak my widzim, što ŭ Biełarusi dzieicca inakš. U nas pracujuć čužyncy. Takoha duchawienstwa, katoraje razumieje biełaruski narod i jahonyja patreby, ŭ nas wielmi mała. Dyk skul jaho ŭziać? Wiedama z seminaryjaŭ. Ale z jakich? Ci tyja seminaryi, jakija jość u krai zmohuć pryhatawać ludziej da takoha pasłanstwa? My adkazwajem, što **nie**, bo ichni kirunak saŭsim čužy dla biełaruskaha narodu. U nas jość dźwie Duch. Seminaryi: Wilenskaja i Mienskaja, ale my možam skazać śmieła, što ni adna, ni druhaja ŭ hetaj sprawie zrabić nia zmohuć ničoha.

Na čale Wilenskaj Duch. Seminaryi staić čaławiek užo „prošłaha wieku“, pieraniaty starymi polska-šlachockimi tradycyjami, nia majučy nijakich pedahahičnych pretensyjaŭ, a tak-ža šyrejšaha pahladu na biełaruskaje žyćcio.

A inspektar u sprawach nacyjanalna-hramadzkich nastolki ahraničany, što nie patrapić adroźnić relihii ad nacyjanalnaści, jak heta jarka pakazałasia niekulki hadoŭ tamu z adnym klerykam, niejkim Rubinštejnam, žydam, pryniaŭšym katalictwa, katory ćwiardziŭ, što jon pa nacyjanalnaści žyd, a pa relihii katalik. Dyk wot inspektar nijak hetaha nia moh zrazumieć i doŭhi čas wyhawarywaŭ tamu Rubinštejnu, što jakža-ž možna być i žydam i katalikom!...

Urešci stupień nawuki ŭ Wilni ciapier dawoli nizki, choć-by dla prykładu ŭspomnim sialetnija maturalnyja ekzamieny, pa katorych delehat Wilenskaj Kuratoryi z wialikim ździŭleńniem hawaryŭ klerykam, što jon, jak žywieć, dyk tak słaba pryhatawanych maturystaŭ nia bačyŭ.

Wynik byŭ taki, što na dobry ład pa piśmienych ekzamienach možna było dapuścić da wusnych tolki adnaho čaławieka!

Woś jakija wyniki daje Wilenskaja Sem. z punktu nawukowaha i pedahahičnaha! A ŭžo pra biełaruskaść niama čaho i hawaryć — kleryki z hetym bajacca i pisnuć, i akazwajucca tolki tady, kali ŭžo atrymajuć subdyakanat... tady biezpiačniej. Dobry pedahoh lohka zrazumieje, jak hetym psujuć dušu moładzi i razwiwajuć u joj skrytnaść i krywiznu.

Hetak staić sprawa z Wilenskaj Seminaryjaj.

A Mienskaja?—Tam nia lepš, tymbolej, što jana ciapier „raspyliłasia“ pa ŭsiej Polščy i dziela hetaha nia moža mieć stałaha i peŭnaha kirunku. Urešci dość uspomnić pra dziwactwa biskupa Łazinskaha, kab zhadać pra toj kirunak, jaki jon daŭ-by swajej Seminaryi. Biskup Łazinski nie dapuskaje duchawienstwa da nacyjanalnaj i hramadzkaj raboty. Pawodle jaho katalictwa moža raźwiwacca tolki pad Polščaj. Polšča heta — bažok, katoramu treba pryniaści ŭsio na achwiaru, nawat swaje nacyjanalnyja i hramadzki-

---

hami nad trochpolkaj, sialanie pasiołku, jak adzin, pastanawili pierajści da siamiochpolnaha siewazwarotu.

Takija kroki sialanstwa, dadaje sielkor, treba tolki witać, a tym sialanam, jakija da siaho času wiaduć swaju haspadarku padziadousku — treba brać prykład“.

Hety dobry prykład zawajoŭwaje ŭsio bolšy i bolšy lik paśladoŭcaŭ. Sialanie bačać, što tam, dzie ŭwiedziena šmatpolle, i ziamla lepš rodzić, i kormu ŭ haspadarcy bolš, i skacina lepšaja.

Widočnaja karyść. I woś sialanie adzin za druhim kidajuć trochpolle i biaruć hety dobry prykład, ab čym piša wałkor Werchmienskaj woł., Červienščyna, M. N-ič.

„Nahledzilisia sialanie wioski Klanin na šmatpolnikau, na ich dobruju haspadarku i sami rašyli pierajšci da šmatpolla. I woś niekatoryja haspadary, jakija žywuć na chutarach i pasiołkach, raźbiwajuć swaju ziamlu na šmatpolnuju systemu. Pry raźbiŭcy ziamli nikatoryja haspadary nia ličacca nawat z tym, što im prypadajuć drennawatyja kawałki.

Hledziačy na hetych buntarou, chutka i usie sialanie piarojduć da šmatpolla“.

Tak nowyja sposaby ziemlakarystańnia zachoplivajuć usio šyrejšyja koły sialanstwa, nia hledziačy nawat na nikatoryja časam pieraškody i niaŭdačy. Woś prykład:

„**Dukorskaja wołaść,** piša sielkor **Jaryna,** jašče dwa hady tamu nazad skazała: pierabudowa sielskaj haspadarki pa nowamu — karyść sialanstwu i dziaržawie, i u hetym kirunku pačała kłašci šmat pracy. Ale wyniki ad hetych starańniau niezadačliwyja: u pierawažnaj bolšaści sialanstwa i dahetul šnuruje pa swaich wuzieńkich pałoskach. Čamu tak? Reč wiadomaja: sialanstwa nia maje hrošaj, kab adrazu zapłacić kamorniku za ziemlabudaŭničuju pracu, a Narkamziem, kab dać daremna kamornika, taksama niebahaty. Woś i niewialičkaja pieraškoda. Ale jana nie zatrymliwaje sialanstwa, i jany peŭny, što chutka swajho dasiahnuć“.

ja prakanańni. Słaŭnaju zrabiłasia jaho pramowa da żydoŭ u Stoŭpcach, u katoraj zaklikaŭ usich, kamu nie padabajecca Polšč — pakinuć jaje. Dziwactwy biskupa Łazinskaha robiać pracu pad jaho kirunkam wielmi ciažkoju.

Kali my zważym usio heta, to dojdziem da taho prakanańnia, što, ani Wilenskaja, ani Mienskaja Duch. Seminaryi nia mohuć dać dobrych pracaŭnikoŭ na biełaruskaj kaścielnaj niwie.

Hetak sprawa staić u Polščy. Ciapier hlaniem na abstawiny ŭ Sawieckaj Biełarusi. Tam, jak my užo kazali, życcio relihijnaje tak-sama zamiraje. I zamiraje zatym, što jak pad Polščaj, tak pad balšawikami—niedachwat ksiandzoŭ-biełarusaŭ. Starejšych ksiandzoŭ biskup Łazinski parazhaniaŭ z Miensku (ks. Hadleŭski), a maładziejšych, jakija wyšli z Mienskaj Seminaryi, kali rektaram jaje byŭ ks. Abrantowič, apynulisia na hety bok hranicy. Dyk stałasia tak, što sapraŭdy można skazać ab Sawieckaj Biełarusi: „Messis quidem multa, operarii autem pauci“. (Žniwo wialikaje, ale rabotnikaŭ mała).

A tymčasam i tam można było-b niešta rabić, bo balšawiki, choć uważajuć relihiju za niejki „durman“, to ŭsiož-taki dajuć siakuju-takuju swabodu ŭ sprawach relihii (hladzi: „Przegląd Katolicki“ Nr. 34, pieradawica) i pazwalajuć nawat na takuju publičnuju relihijnuju manifestacyju, jak pracesyja Bożaha Cieła pa wulicach haradoŭ. Tolki jany nia mohuć pieraniaści taho, što ksiandzy-palaki dalej pa kaściołach apalačwajuć biełarusaŭ. Hetaje apalačwańnie mahło-b končycca tolki tady, kali-b była Biełaruskaja Duch. Seminaryja, jakaja dawała-b kadry relihijnych pracaŭnikoŭ siarod biełaruskaha narodu. Ale z druhoha boku, chacia-ż kamunisty heta dobra razumiejuć i hatowy ŭ hetaj sprawie hawaryć z Rymam (jak heta pisałasia ŭ „Sawieckaj Biełarusi“) to ŭsiož-taki jany daloki ad toj dumki, kab samym zakładać Biełaruskuju Duch. Seminaryju.

Kali my dobra razważym usio, ab čym my hawaryli, to dojdziem da takich wywadaŭ: życcio relihijnaje ciesna źwiazana z prajawami narodnaj dušy: mowaj, abyčajami, hramadzkimi i nacyjanalnymi prakanańniami. Tolki tady budzie raźwiwacca relihijnaje życcio, kali jano budzie datasawana da hetaj ahulnaj narodnaj psychiki. Iznoŭ da hetaha treba pracaŭnikoŭ padhatawanych, wiedajučych narod i blizkich jamu. A padhatawać da takoj pracy nia mohuć ni Wilenskaja, ni Mienskaja Duch. Seminaryi, balšawiki-ż napeŭna takoj seminaryi nie założać, dyk z hetaha wywad jasny, što **Biełaruskaja Duch. Seminaryja ŭ Rymie wielmi patrebnaja.** Jana padhataŭłała-b idejnych pracaŭnikoŭ na relihijna zapuščanaj biełaruskaj niwie.

Z. K—i.

DA NAS PIŠUĆ.

Na hety żal niama rady. Šarkaŭščyna, Dziśnienskaha paw. Ciažkaja dola spatkała Šarkaŭskuju parachwiju. Razstalisia my z swaim darahim probaščam ś. p. ks. Jakuciam.

Pachawali ŭ syruju ziamielku swajho darahoha prawadyra duchoŭnaha.

Hetaj rany, zdajecca, što zahaić nia moża nichto, bo nadta-ż jana dla nas balučaja. Niama dla jaje sposabaŭ lačeńnia.

Prysłali nam nowaha probašča, ale kudy tam!— Z im nia możam paraŭniać asałodu duš — ks. Jakucia.

Było światа — Zialonyja świątki, a pry hetym, u nas u hetyja dni prypadaje sorakhadzinnaje nabaženstwa.

Dumali, što na hetym świacie pačujem nawuki ŭ rodnaj biełaruskaj mowie, jak zaŭsiody ŭ nas było. Čakali ksiandzoŭ biełarusaŭ, dumajučy, što jany skažuć nam słowy paciechi i radaści. Aż hetaje čakańnie prajšło nadarma. Nie adważyŭsia nichto skazać nam praŭdu ŭ rodnaj mowie, nia hledziačy na toje, što čakała taŭpa ludziej, pryjechaŭšaja nat' za 30-35 wiorst ad Šarkaŭščyny, kab pačuć rodnaje słowa ŭ kaścieli.

A byli ksiandy biełarusy i mahli narodu skazać nawuku ŭ rodnaj biełaruskaj mowie. Widać panoŭ, ci palicyjantaŭ spužalisia. **Parachwijanin.**

Praca dziela ačystki ziernia, dziela palepšańnia jaho hatunku taksama zachapiła šyrokija koły sialanstwa. Byli wypadki, kali sialanie, nie čakajučy prywozu ziernaačystnych mašyn, sami wiaźli zbożža na punkty. Tak naprykład:

> **„Sielanin wioski Kaściuki,** Zabałockaj woł., Słuččyna, Apan. Harbuz, pabačyŭšy, jak każa **sielkor M. A.,** što niama čaho spadziawacca na dastaŭku ziernaačystnaj mašyny u wiosku, nie zważajučy i na świata, nakłaŭ miaškoŭ zbożža na woz, pawioz u wołaść i ačyściŭ swajo nasieńnie“.

Cikawa adznačyć jašče adnu charakternuju rysku sučasnaha sielanina.

Robiačy tyja, ci inšyja palepšańni ŭ swajej haspadarcy, jon każa, kab hetyja palepšańni, pieraniali druhija sialanie, jon **ahituje** za hetyja palepšańni.

U prykład woźmiem taki fakt:

U wioscy W. Rajoŭka, Paciejkaŭskaj woł., Słuččyna, sialanie ŭwiali seradelu. Ubačyli, što korm dla żywioły wielmi dobry. I woś sielanin hetaj-ža wioski **J. Wišnia** praz hazetu „S. B.“ źwiartajecca da druhich sialan z kličam:

Sialanie, razwodźcie seradelu!

Pawiedamiŭšy, jak uwiali hetu raślinu ŭ ich wioscy, siabar Wišnia piša dalej:

> „Seradela — wielmi pryhodny i dobry korm dla skaciny. Ciapier u nas niama taho haspadara, jaki-b nia mieŭ seradeli. Pryjemna wyjšci na żytni paletak i pahladzieć na iržyšča, jakoje ubrana biełymi kwietkami seradeli. A pahladzicie, z jakim smakam jaduć jaje karowy, a taksama i koni. Sialanie, usim raju, čym pabolš razwodźcie seradeli!“

Hetkija niewialičkija fakty świedčać ab wialikim pierałomie ŭ sialanskaj haspadarcy ŭ kirunku skasawańnia staroha i ŭtwareńnia nowaha.

Šmatpolle, ŭwiadzieńnie karmowych raślin, palepšańnie hatunku zbożža, palepšanyja sposaby apracoŭki ziamli — ŭsio heta choć nia tak šparka, ale wierna ŭwachodzić u byt wioski i ŭmacoŭwajecca ŭ joj.

(„Saw. Bieł.“ 28.VIII.24)

„Čužoje dabro, nia jdzie ŭ rabro". **Rakaŭ,** Staŭpieckaha paw. Na našaj pošcie było woś jakoje zdareńnie: Jak prykazka biełaruskaja kaža,—„čužoje dabro, nia jdzie ŭ rabro",—možna hetuju prykazku zastasawać i tut.

Adnej babie na našaj pošcie, zamiest pryslanych sta dalaraŭ, dali pusty kanwert, a padobnych wypadkaŭ dyk trudna i pieraličyć!...

Žyćcio adnak było woś kamu, ale nie nadoŭha: kiraŭnik piŭ sabie harełačku, a žonka kazali, hulała z telehrafistym. Wiedama darmawyja hrošy — dla ich usio roŭna! Urešcie wylazła šyła ź miaška. Pryjechała rewizija (ci jak jana zawiecca), ŭziała ŭsio na abrachunak, dyj što-ž akazałasia? — Bolš troch miljardaŭ maračak nie chapała. — Kiraŭnika zaaryštawali, dyj da „paki". Pryjšła jamu, siedziačy ŭ „pacy" drennaja myśl: — niejdzie papaŭ brytwu i šaś sabie pa horle. Horła jon sabie nia pierarezaŭ, jak miarkawaŭ, dziela čaho pažyŭ jašče dwa dni, dyj pamior. Hetaki kaniec pryjšoŭ našamu kiraŭniku. Telehrafisty-ž niejdzie ŭciok, a žonka pajechała na swaju baćkaŭščynu. **P-ki.**

Pryčyna mnohamu złomu — harełka. w. Siadzica, Wialejskaha paw. Siarod puščy, bałot biełaruskaj ziamli, na bierazi raki cichaciečnaj, razlahłasia wioska Siadzica. Sialanie ŭ jej najbolš prawasłaŭnyja biełarusy. Hutarki inakšaj nie pačuješ, jak pa biełarusku. Ziamla tut dobraja, dyk i sialanie žywuć dobra. Biada ŭ tym, što harełka i tut maje miejsca. Ni z taho, ni z siaho, pryšłosia adnamu sielaninu (nawat nia biednamu) ŭkraści ŭ abšarnika Hicewiča piać snapoŭ aŭsa. Pryjechaŭ kamisar i zabraŭ u sielanina dwa wazy aŭsa za tych piać snapoŭ. Sielanin nadumaŭsia nie darawać i prypilnawaŭšy kamisara, jak jon jechaŭ z niejkim čaławiekam, dyj ščyściŭ ich z świetu. Što dalej było, nia wiedaju dobra, adno tolki, što sielanina zławili niaskora, bo jon doŭha chawaŭsia. Wiečaram pryšli da jaho chaty palicyjanty; adnak tut zastali tolki parabka-chłapca. Abwinili jaho ŭ zabojstwie, dyj zabrali pad sud, ale dziakujučy sialanam, jakija dakazali jaho niawinnaść, jaho zasudzili tolki na 6 miesiacaŭ za samahonku, jakuju znajšli ŭ jaho, a haspadara na 10 hadoŭ. Pryčyna ŭ hetym niaščaści jość harełka.

Dyk wyściarahajciesia-ž jaje! **Wałačuha.**

Kruhom „načalstwa". Plisa, Dziśnienskaha paw. U našaj hminie kaliś pry cary byŭ adzin staršyna, pisar i pamocnik, dy wuradnik i stražnik, a ciapier u nas try wojty: Hryharowič wybrany narodam, a Sadoŭski i Hurski licha wiedaje kim, dy na što. Palicyi 28 čaławiek i dwa kamandanty. Woś bačycie, jakaja družyna! Jość kamu ździrać z biednaha mužyka padatki. Čamu-ž nie? — Možna jeździć dy ździrać skuru z mužyka, bo jon-ža i zapłacić, i harełkaj napoić dy jaječniu śpiače. Naš wojt Hurski tolki-ž tak i razjaždžaječ z palicyjaj, bo nia maje inšaj pracy, a kali jaki sielanin admowicca płacić hrošy, to pišuć pratakoł, dy zmušajuć jechać nazaŭtra ŭ hminu. Narešcie akazałasia, što treba tolki zapłacić 3 milj. 600 tys. zamiest 5 milj., jak wymahaŭ wojt.

Woś dyk sprawiadliwaść!

Čamu heta mužyk, kali staŭsia wojtam, to ciahnie za pana i z swajho brata, mužyka, łupić skuru. Čamu?! **Plisaŭski.**

Hutarki ab haspadarcy.

Mašyny ŭ sučasnym sielska-haspadarčym žyćci.

Užo daŭno ludzi dumali ab tym, kab prytasawać da sielskaha haspadarstwa siłu mašyny.

Adny prabawali wykarystać siłu wietra (wiatraki), abo spadajučaj wady (młyny), ale wiadomaja reč, što z hetym nie mahli daloka zajści, bo jak wiatrak, tak i wada stajać na adnym miejscy i nia mohuć ciahać płuha na poli.

Tak sama sustreła niaŭdača i wynachodnika parawoj mašyny Watta. Jon to-ž chacieŭ zaprahčy swaju mašynu da ciahańnia płuhoŭ. Watt byŭ ŭžo niedaloka da wyrašeńnia hetaha zadańnia, ale ŭ tyja časy technika stajała jašče zanizka, kab razwiazać jaho. Sława praktyčnaha wynachodu parawoha płuha prypała jaho ziamlaku, D. Faŭleru, jaki ŭ 1856 h. zbudawaŭ swaju znamianituju mašynu, što pracuje i dahetul biaz źmien.

Wynachod Faŭlera jość u tym, što na dwuch kancach pola stajać dźwie parawyja mašyny i linaj ciahajuć pamiž saboj płuhi. Ale hety pryład byŭ strašenna darahi i apłačywaŭsia ŭ swajej pracy tolki na wializarnych panskich abšarach. Druhoj niawyhadaj hetaj mašyny było toje, što jana była zdatna tolki da arby, paśla jakoj musiła ŭwieś čas biezkarysna stajać u haspadarcy.

Treba było adhadać takuju mašynu, kab jana mahła być karysna nia tolki da worki, ale i dla druhich polnych rabot u haspadarcy, dy aproč taho takuju, kab nia była zanadta darahaja i mahła zastupać žywuju siłu, jak čaławieka, tak i kania.

Pastawiŭšy sabie takoje zadańnie, wučonyja prybližna ad 1880 da 1910 h. zrabili niekalki ŭzoraŭ ciažkich traktaraŭ, heta takich mašyn, jakija sami mahli jeździć pa poli, ciahać za saboj płuhi, abo inšyja jakija mašyny, mahli małacić, dy i šmat inšych spaŭniać rabot. Ale hetaje zadańnie nia było jašče wyrašana. Praŭda, hetyja traktary ŭžo niezaležna ad liny mahli arać, ci baranawać pole, ale dla ich tož treba było wializarnych abšaraŭ, kab mahli ekanamična pracawać z swaimi 8-12 lamiešnymi płuhami, dy i cana ich była nie pad siłu nia tolki sialanam, ale i bahatamu falwarku, ci jak u Amerycy fermeru. Aproč taho, swaim wializarnym ciažaram 10-15 tys. klg. (klg. 2½ f.) nadta utaptywali ziamlu.

Ad 1910 h. pačali budawać mašyny bolš adkazywajučyja wymoham sialanskaj haspadarki i ŭ našy časy zbudawana ŭžo značny lik dobrych mašyn, jakija ŭžo mohuć zadawolnić blizu ŭsie patreby haspadarki.

Baćkaŭščynaj hetych nowych sielska-haspadarskich traktaroŭ jość Ameryka. Sučasny amerykanski traktar najlepšych fabryk maje hetkija zadańni: jon moža arać, baranawać, siejać, kasić, žać, wazić i małacić — šmat taniej, čym heta robiać koni; jon moža pracawać u młynie, rezać doški, pry siačkarni, separatarach, pneŭmatyčnym dajeńni karoŭ i ŭ šmat inšych karysnych pracach. Jon šmat bolš ekanamičny, čym žywaja siła, karčuje les, buduje, ci papraŭlaje darohi, kapaje rawy, dy prosta niama tej raboty, jakoj nie zrabiŭ-by traktar.

Jon maje šybkaść ad 3 da 15-18 wiorst na hadzinu, jon wažyć i kaštuje stolki, jak dźwie pary dob-

rych koniaŭ, a zajmaje miesca mienš čym adna para koniaŭ. Hety najbolš raspaŭsiudžany traktar maje ad 22-30 konskich siłaŭ i moža arać hłyboka na 2-3 lemiašy, abo miełka na 3-4; jon bolš-mienš moža ŭzarać za dzień na siaredniuju hłybiniu 2-3 dziesiaciny.

Biazumoŭna, što kab pracawać z hetymi mašynami treba ŭmieć z imi abchodzicca i dobra ich wiedać, ale ciž nia treba wiedać, jak chadzić za skacinaj, abo jak abchodzicca z końmi? Heta zdajecca ŭ našych staronach nadta lohkim, bo syn sielanina zmałku prywykaje da hetaj pracy. Syn amerykanskaha fermera taksama zmałku prywučajecca da mašyny i paśla ŭžo, budučy samastojnym haspadarom, dziwicca, jak možna nia znać mašyny, nia ŭmieć z joj abchodzicca.

Aprača hetaha, najbolš pašyranaha traktaru, nawuka zdabywaje što raz to nawiejšyja. Adnym z najbolš admiennych jość tak zwany husień, jaki chodzić nie na kalosach, a na šyrokich rejkach; zbudawany jany tak specyjalna, što nadzwyčajna lohka chodziać pa ziamli. Na ralli jany blizu nie astaŭlajuć śladoŭ, a na hraskim miescy lohka prachodziać tam, dzie nijakija koni nia wyciahnuć.

Dziakujučy karysnaj henaj husianinaj systemie, šmat jakija fabryki wypuskajuć swaje mašyny z takimi kalosami, kab ich možna było źmianić na husień. Šmat źmianiajecca to-ž siła i wialikaść traktaraŭ. Choć duža wialikich (60-100 konskich sił) ciapier blizu nia robiać, ale zatoje maleńkija dachodziać 4-5 sił i mohuć arać tolki adnym lemiašom. Naturalna, što taki traktar užo nia maje siły, kab wazić arataha i jon musić iści za mašynaj, jak za zwyčajnym płuham, kirujučy jaho rukami.

Kali Ameryka, jak baćkaŭščyna ŭsialakich mataraŭ, zbudawała najlepšyja konstrukcyi traktaraŭ, to Eŭropa pašła trochi inšym šlacham. Z adnaho boku jana maje to-ž dosyć dobryja traktary, a z druhoha boku eŭrapejcy źwiarnuli ŭwahu na specyjalnyja mašyny.

Adnej z takich asabliwych mašyn jość aŭtopłuh, heta—traktar specyjalna praznačany tolki da samaj worki. Heta mašyna dosyć zručna dla worki i trochi taniej are ad zwyčajnaha traktara, ale zatoje jana wielmi niazručna, a nat' blizu susim niemahčyma dla inšych haspadarskich pracaŭ i raspaŭsiudžana najbolš u Francyi, Čechii i Niamieččynie.

Hetkimi mašynami abrablajuć ludzi ziamlu. Kali-ž Biełaruś hetaha dačakaje? **F. Barawik.**

Z Biełaruskaha žyćcia.

Z Biełarusi pad Polščaj.

Biełaruskaja himnazija ŭ Radaškawičach užo pačała swaju pracu. Budynak papraŭleny i wučyciali sabrany blizu ŭsie.

Biełarusy i studenski mižnarodny źjezd u Waršawie. Niadaŭna ŭ Waršawie adbyŭsia studenski mižnarodny źjezd, na jaki biełaruskija studenty z Prahi wysłali dwuch swaich pradstaŭnikoŭ: Klimowiča i Žyłku. Ale polski konsul ŭ Prazie nie dazwoliŭ im jechać. Nia hledziačy adnak na heta, Žyłka na źjezd studentaŭ usiož-taki prabraŭsia.

Biełaruski pasolski mitynh. 11 wieraśnia siol. h. ŭ Šarkaŭščynie, Dziśnienskaha paw. biełaruski pasoł P. Miatła mieŭ pramowu. Sialanie wializarnaj hramadoj abstupili pasła i z wialikaj uwahaj i zacikaŭlenaściu wysłuchali 2-ch hadzinnuju pramowu. Razjaśnialisia zakony „jazykowyja“, patreba aświety i damahańnia swaich škoł, wyjaśniłasia ziamielnaje pytańnie. Ščyra dziakawali sialanie pasłu za pryjezd i pramowu i prasili čaściej pryjaždžać.

Prezydjum Biel. Kamitetu Pomačy na swaim pasiedžańni ŭstanawiŭ płatu za biełaruski internat; płata padzielena na piać hrupaŭ: 5, 10, 15, 20 i 25 zł.

Kamisija dziela ekzamienawańnia biełaruskich wučycialoŭ, nia majučych paświedčańnia z biełarusaznaŭstwa, budzie ekzamienawać ad 27.IX da 1.XII siol. h. ŭ suboty ad h. 5 wieč. i ŭ niadzieli ad h. 11 ranicy ŭ Biełaruskaj himnazii (Wostrabramskaja 9).

Z Sawieckaj Biełarusi.

100.000 biełaruskich bukwaroŭ. Biełaruskaje dziaržaŭnaje wydawiectwa nadrukawała k pačatku školnaha hodu 100,000 biełaruskich bukwaroŭ, 15.000 ekz. chrystam. „Rodnyja Šiachi“; 15.000 ekz. chrystam. „Rodnaje Słowa“.

Pieradruk „Historyi Biełaruskaje Literatury“ Hareckaha. Biełaruskaje dziaržaŭnaje wydawiectwa drukuje ŭ značnym liku ekz. „Historyju biełaruskaj literatury“ Hareckaha.

Kursy pazaškolnaj aświety. Niadaŭna ŭ Miensku začynilisia kursy pracaŭnikoŭ pazaškolnaj aświety. Kursy skončyli 60 čaławiek, z jakich biełarusaŭ 45, — rešta rasiejcy, palaki i žydy. Kursy mieli zadańniem padrychtawać pracaŭnikoŭ dla wiaskowych chat-čytalniaŭ i narodnych damoŭ, jakija pobač z biełaruskaju školaju źjaŭlajucca kulturnymi asiarodkami na wioscy. Adpawiedna hetamu byŭ zrobleny padbor lektaraŭ. Na kursach wykładałasia: biełarusaznaŭstwa, palityčnaja hramata, kaaperacyja, sanitaryja, bibliatečnaja praca, sialanski teatr, ściennaja i žywaja hazeta i inš.

Biełaruščańnie Wiciebščyny. Na pasyłku nastaŭnikaŭ u škoły dałučanych da Biełarusi rajonaŭ uradam BSRR adpuščany 2.000 rub. Hetyja srodki buduć skarystany na darožnyja i inš. wydatki nastaŭnikami i wykładčykami biełaruskaj mowy i biełarusaznaŭstwa.

Biełaruskaja mowa na telehrafie. Mienskaj poštaj ustanoŭleny pryjom telehramaŭ na biełaruskaj mowie ŭ miežach Biełarusi.

Pjanstwa ŭ Biełarusi. Rasiejskaja hazeta „Prawda“ piša ab wialikim pjanstwie ŭ Biełarusi. U praciahu paŭhoda ŭłady skanfiskawali 2.000 pryładaŭ dziela wykurwańnia samahonki i abwinawacili 210.000 asob. Pjanstwa da taho šyrycca, što nat' napiwajucca niewialikija dzieci.

Biełarusy ŭ Čechii.

Biuleteń Abjednanych Biełaruskich studenskich arhanizacyj. Biełaruskija studenty pad takim nazowam wydali ŭ Prazie brašurku-zšytok na francuskaj mowie. Hety biuleteń maje ŭ sabie 16 staronak, na

jakich źmieščana 9 staciejak na roznyja temy. Staciejki hety adznačajucca pradusim wialikim patryotyzmam i zdarowymi palityčnymi pahladami. Zasłužwaje takža na ŭwahu, što biuleteń napisany dobraj francuskaj mowaj i dziela hetaha znajdzie wialikaje pašyreńnie zahranicaj, niasučy ŭsiudy dumku našaj moładzi ab Biełarusi.

Z POLŠČY.

Niabywały napad na ciahnik. 24 wieraśnia sioł. h. na ciahnik idučy z Bieraścia da Łuninca, miž stancyjami Parachonsk i Płaŭna, a 2 h. ŭ dzień, napała 40 arużnych čaławiek. U ciahniku, miž inšym, jechali: paleski wajewoda Daŭnarowič, akružny kamandant palicyi, biskup Łazinski i sanatar Wysłouch. Usich ich ahrabili, a kamandanta i wajawodu raździeli da naha i pabili. Ahrablenym bytcam pakinuli kwity ad niejkaha ukrainska - biełaruskaha tawarystwa. Zabity adzin i 2 rannyja.

Pastanowy „wyzwolenia“. 16-ha minułaha miesiaca adbyłosia zasiadańnie klubu „Wyzwolenie“, na jakim miž inšym prvniaty pastanowy damahajučyjasia rospusku ciapierašniaha Sojmu i sklikańnia nowaha.

Sawieckaja ahitacyja. Polskija hazety pišuć, što Sawieckija ŭłady apošnim časam na bielaruskija i ŭkrainskija ziemli pad Polščaj nasłali mnoha ahitataraŭ, jakija puskajuć siarod ludnaści wieści, što Biełaruskaja Radawaja Respublika i takaja-ž Respublika Ukrainskaja ŭ chutkim časie pojduć wajnoj na Polšč, što nia treba płacić padatkaŭ i h. d. Dziela hetaha palicyja akuratniej ciapier ściraže hranicu.

Išče raz „przyrzekł“. U paławinie prošłaha miesiaca prawasłaŭny mitrapalit Dzianis byŭ u staršyni Rady Ministraŭ p. Hrabskaha i pradstawiŭ jamu roznyja žali z žyćcia prawasłaŭnaj Cerkwy ŭ Polščy. Usio raskazanaje p. Hrabski „przyrzekł“ razhledzić.

Lik palityčnych wiaźniaŭ. 25 žniŭnia byŭ zroblieny špis usich palityčnych wiaźniaŭ u Polščy, jakich akazałasia 1.419 čaławiek, u tym liku: palakoŭ 389, ukraincaŭ 299, biełarusaŭ 145, žydoŭ 497, niemcaŭ 16, lićwinoŭ 36 i 1 čech.

Bajkot Sojmu. Niadaŭna polskija hazety raznieśli wiestku, što byccam nikatoryja ŭkrainskija pasły na pieršym wasieńnim zasiadańni Sojmu majuć złažyć zajawu i pakinuć jaho nazaŭsiody. Kažuć tak-ža, što henyja ŭkraincy z padobnym prajektam zwaročwalisia tak-ža da pasłoŭ biełaruskich.

Daŭno para. Jość čutki ab majučaj chutka nastupić źmienie ministraŭ sprawiadliwaści i spraŭ unutranych. A moža i sapraŭdy dadumajucca heta zrabić, bo ŭžo daŭno para.

Išče adzin prajekt. Ministar ziamielnych reformaŭ maje pradstawić Sojmu prajekt parcelacyi hruntaŭ i finansawaj padmohi. Heta ŭžo budzie čaćwiorty prajekt

ČYTAJCIE I PAŠYRAJCIE „KRYNICU“.

Z USIAHO ŚWIETU.

Litwa. **Wyniki wybaraŭ u Samaŭrady.** U Litwie niadaŭna adbylisia wybary ŭ Samaŭrady. U miastowuju radu ŭ Koŭnie wybrany: 28 litwinoŭ, 17 žydoŭ, 16 palakoŭ, 6 niemcaŭ i 1 rasiejec.

Chutka pryznajuć Litwu praŭna. Juhasławija ŭ chutkim časie maje Litwu pryznać de jure (praŭna).

Sielska-haspadarčaja akademija. „Liet. Žinios“ piša, što ŭžo apracowywajuć statut sielska-haspadarčaj akademii, da jakoj u chutkim časie pačnuć zapiswać studentaŭ.

Rasieja. **Niabywałaja pawodka.** Niadaŭna nad Pietrahradam praniasłasia strašennaja bura i nawalnica, zaliŭšaja ŭwieś horad. Wada źniasła mnoha damoŭ, a tak-ža i ludziej.

Probnaja mobilizacyja. Padčas zasiadańniaŭ Lihi Narodaŭ, na jakich mnoha było pustych hutarak ab razaružańni, balšawiki na Bałtyckim mory zrabili manieŭry marskoj zbrojnaj siły.

Światočnyja dni. Rada Narodnych Kamisaraŭ zaćwiardziła hetki śpisak świataŭ, u jakija budzie spyniena ŭsiakaja praca ŭ uradawyah ustanowach SSRR, — u tarhoŭli i na fabrykach: 1 studzienia — Nowy Hod, 21 studz. — dzień żałoby pa Leninie, 22 studz. uhodki rewalucyi, 12 sakawika — ŭpadak manarchii, 18 sakawika — dzień Paryžskaj Kamuny, 1 traŭnia— mižnarodnaje świata praletaryjatu, 6 lipnia — pryniaćcie Radawaj Kanstytucyi, 7 listapada — rewalucyja kamunistyčnaja. Aproč hetych uradowych świat, można wierujučym światkawać pa 2 dni na Kalady i Wialikdzień i adzin dzień na Trojcu.

Radawaja Ukraina. **Polskija škoły.** Jak piša balšawickaja „Prawda“ ŭ Radawaj Ukrainie istnujuć ciapier 232 polskija škoły, da jakich chodzić 11.000 dziaciej. U najbližejšym časie ŭ hub. Padolskaj i Kijeŭskaj majuć adčynić išče 40 škoł.

Niamieččyna. **Nia nadta chočuć.** Jak wiedajem, Liha Narodaŭ žadaje pryniać da siabie Niamieččynu, ale hetaja bačučy, što z Lihi, ci lepš — pustoj hawarylni, tołku niamnoha, ŭstupać u jaje nie śpiašajecca.

Francyja. **Pryznańnie SSRR.** Francuski ŭrad pastanawiŭ zaraz-ža pryznać SSRR, — jašče pierad zaklučeńniem tarhowaha dahaworu. Jak wiedamą, kamisija dla apracawańnia sprawy ŭžo pracuje. Zaraz-ža paśla aktu pryznańnia, ŭ Maskwu budzie pasłana specyjalnaja delehacyja dla zaklučeńnia tarhowaj umowy.

Narady z Polščaj u sprawie pierahledžańnia francuska-polskaha handlowaha dahaworu majuć pačacca ŭ pačatku hetaha miesiaca.

Anhlija. **Pazyčka balšawikom.** Anhlickija hazety pišuć, što kali dojdzie da skutku pazyka balšawikom, dyk budzie dasiahać da 20 miljonaŭ funtaŭ šterlinhaŭ.

Kitaj. **Abaronny sajuz Kitaju z SSRR.** Pamiž uradami Kitaju i SSRR padpisany da hawor ab uzajemnym padtrymańni ŭ wypadku umiašańnia eŭrapejskich wojsk u kitajskija sprawy. Adbyłosia pasiedžańnie kitajskaha habinetu, na jakim pastanoŭlena asudzić dumku ŭmiašacielstwa dziaržaŭ u sprawy Kitaju i rašuča admowicca ad ich prapazycyi sklikać „kanferencyju dzieła kitajskich spraŭ"... Nacyjanalny ruch u Kitai pašyrajecca, zachopliwajučy ŭsio nowyja rajony.

Rewalucyja tryvaje. Hroznaja čhatniaja wajna, achapiŭšaja apošnim časam Kitaj, trywaje dalej. Zmahajucca miž saboj dźwie partyi: adna, što staić za narodnuju kitajskuju samadzielnaść, a druhaja padtrymliwaje zaležnaść Kitaju ad Eŭrapejskich dziaržaŭ, asabliwa-ž ad ich kapitałaŭ.

Z WILNI.

— **„Biełaruskaje Hramadzianskaje Sabrańnie".** U Wilni, jak wiedama, ad nikatoraha času istnuje „Biełaruskaje Hramadzianskaje Sabrańnie". Čamu heta „sabrańnie" zawiecca „biełaruskim", — niawiedama, bo tam siadzić kučka ludziej, jakaja prawodzić polskuju ŭradawuju palityku, majučuju na mecie abaronu polskaha ŭradu i intaresaŭ Polščy. Hazeta „Hramadzki Hołas" należyć da hetaha-ž „sabrańnia".

— **„Wialikaje prastupleńnie".** „Dzien. Wilen." niadaŭna źmiaściŭ zamietku, z wialikim ździŭleńniem i aburenniem ab tym, što ŭ litoŭskaj pačatkowaj škole ŭ Wilni znajšłasia hieohrafičnaja karta ŭ... biełaruskaj mowie.

— **Niezdawoleny.** Toj-ža „Dzien. Wil." strašenna zły na anhielca Morela, jaki byŭ niadaŭna ŭ Wilni, hutaryŭ z biełarusami, litoŭcami i polskimi socyjalistymi, a da panoŭ endekaŭ nie zajšoŭ.

— **Ci byŭ sens?** 21-ha wieraśnia senatar Bahdanowič i pasoł Kachanowič (z Biełar. Klubu) prad carkwoj na Źwiaryncy zrabili mitynh praciŭ nowaha kalendara ŭ žyćci carkoŭnym i hawaryli... pa rasiejsku.

— **Kamu budue patrebny takija pastyry?** Wilenskaja prawasłaŭnaja duchoŭnaja seminaryja zawodzić u siabie całkom polskija paradki. Na čale seminaryi staić ciapier Antonij, wiadomy z swajho padchlebstwa da polskaha ŭradu. Nawuka ŭ seminaryi pastupowa budzie adbywacca pa polsku. Urad hetuju dumku prawodzić ćwiorda i z uporstwam.

— **Nazad „adbłahasławiŭ".** „Sabor" prawasłaŭnych biskupaŭ pa zahadu polskaha ŭradu ŭ žyćci carkoŭnym „błahasławiŭ" jak wiedama, nowy kalendar. Ciapier, toj-ža „sabor" swaju pastanowu „adbłahasławiŭ" nazad, pastanaŭlajučy: Kali dzie nasialeńnie choča światkawać światy pa staromu stylu, dyk świaščeńniki pawinny słužyć u carkwoch i palicyja nia maje prawa zabaraniać i naahuł umiešywacca ŭ hetyja sprawy. Treba tolki, kab aficyjalna światkawali tyja-ž samyja światy i pa nowamu stylu!...

— **Wilenskija ceny.** Za kilo: žyta 19-18 hrašej, awios 20-15, hrečycha 21-18, pšanica 22-21, jačmień 20-17, pšaničnaja muka 68-70, pytlawanaja 32-30, razowaja 19-22, krupy jačmiennyja 56-40, haroch 36-21, chleb pšonny 70-61, pytlawany 43-36, razowy 24-20. Cukier u kawałkach 1 zł. 52 - 1 zł. 15 hr., sol biełaja 34-25, syr zwyčajny 2 zł. - 1 zł. 83 hr., jajko 16-10 hr., litr małaka 38-28, masła sałonaje 5-3 zł., niesałonaje 5.50-4.60.

USIAČYNA.

Žart.

Babka, a babka, — pytajecca ŭnučak, — ci babka da nas sama pryjšła, ci chto prynios?

— Sama, dzietački, sama, nichto mianie nia nios.

— A čamu tatka, jak babka jšła, hlanuŭ u wakno i skazaŭ: „Wo, ŭžo babku čort niasie!"...

PRYKAZKI.

1. Čort ab paciery nia špiraŭsia-b, kab ich umieŭ.
2. Kawal kujeć — žonka pieśni piajeć, šawiec šyjeć — žonka wyjeć.

ZAHADKI.

1. Biaz ruk, biaz noh, a dźwiery adčyniaje.
2. Što heta za zahadka, što pad jajkami hładka.

Razhadki z Nr. 25.

1. Mak.
2. Ludzi z łyžkami kala misy.

Naša Pošta.

K. Jurkanisu ŭ Pierawałcy: „Krynicu" Wam pasyłajem. Pašyrajcie!

Z. Rużyckamu ŭ Bieraści: 1 zł. 80 hr. atrymali. Dziakujem. „Krynicu" pasyłajem.

M. Jelinskamu ŭ Zalesi: 2 zł. 50 hr. atrymali. Dziakujem. „Krynicu" pasyłajem.

J. Skwarku ŭ Bielanach: „Krynicu" Wam pasyłajem. Pašyrajcie rodnaje słowa! Prysyłajcie adrasy susiedziaŭ i znajomych.

M. Maścierku: 1 zł. 20 hr. atrymali. Dziakujem.

J. Andruškiewiču ŭ Hucie; 6 zł. atrymali. Dziakujem usim Wam. „Krynicu" wysyłajem na tyja adrasy, na jakija wy prasili.

J. Gass'u ŭ Smarhoniach: „Krynicu" Wam pasyłajem. U sprawie knižak źwiarniciesia ŭ Biełaruskuju kniharniu: Wilno, Zawalna 7.

A. Uhliku: „Krynicu" my wysyłajem akuratna. Dawiedajciesia na swajej pošcie, dzie jana jaje dziaje. 3 zł. 50 hr. atrymali. Dziakujem.

S. Siniaku ŭ Kazłoŭščynie: „Krynicu" Wam pasyłajem. Što da knižak, dyk paprosim Biełaruskuju Kniharniu, moža jana Wam wyšle.

Kniharni „Wiosna" ŭ Świancianach: Pawiedamlajem išče raz, što 5 zł. atrymali i akuratna wysyłajem „Krynicu". Widać zatrymliwajuć na wašaj pošcie.

Astapowiču ŭ N.-Myšy: „Krynicu" Wam wysyłajem.

Redaktar-wydawiec **B. Turonak.** Tow. Wyd. „POGOŃ", Druk. „PAX" Wilno, zauł. Św. Ignacego. 5